

WYSTAWA „TURECKIE FASCYNACJE DZIAŁYŃSKICH I ZAMOYSKICH” (3 IX – 23 X 2014)

Inspiracją dla wystawy, zorganizowanej w holu na pierwszym piętrze Zamku Kórnickiego, była przypadająca w roku 2014 rocznica 600-lecia polsko-tureckich kontaktów dyplomatycznych. Źródła podają, że w 1414 roku Skarbek z Gór i Grzegorz Ormianin zostali ustanowieni przedstawicielami Królestwa Polskiego w Imperium Osmańskim, choć bez stałej siedziby. Wystawa kórnicka wpisała się w centralne obchody tej rocznicy organizowane w Warszawie i w Turcji.

Rodziny Działyńskich i Zamoyskich, właściciele Zamku w XIX i na początku XX wieku, silnie związane były z Turcją. Działyńscy, głównie hrabia Tytus Działyński, hołdowali silnej tradycji XIX-wiecznej, kiedy Polacy w różnych formach dziękowali państwu tureckiemu, które jako jedyne nie uznało rozbiorów Rzeczypospolitej. Tytus uczynił to, umieszczając elementy orientalne w swoim domu, ale także chętnie kolekcjonując przedmioty i książki związane z Turcją. Wynikało to również z bogatej tradycji stosunków polsko-tureckich wpisujących się w historię Polski, którą chciał przybliżyć swoim rodakom w Muzeum i Bibliotece. Jan Działyński, jako spadkobierca rodzinnych tradycji i majątności kórnickiej, starał się kontynuować dzieło ojca.

Jadwiga Zamoyska i jej mąż generał Władysław Zamoyski przebywali w Turcji w czasie wojny krymskiej. Generał angażował się w działania polityczne i zbrojne, a Jadwiga organizowała pomoc humanitarną. Zgromadzili wówczas dużą liczbę „pamiątek” z kilku wieków, związanych z Turcją. Choć wiele z nich na co dzień można oglądać na ekspozycji stałej, na wystawie czasowej zaprezentowano te, które są jeszcze skrywane w magazynach Muzeum kórnickiego.

Pamiętki Działyńskich to przede wszystkim rękopisy opisujące ożywione stosunki dyplomatyczne w XVII–XVIII wieku (opisy legacji posłów polskich na dwór turecki, m.in.: Krzysztofa Zbaraskiego, Wojciecha Miaskowskiego, Rafała Leszczyńskiego, Piotra Potockiego, ale też posła tureckiego na dworzec polskim). Manuskrypty te są także wspaniałym źródłem wiedzy o geografii i kulturze,

podobnie stare druki, które zazwyczaj są opisem Turcji. Wśród nich wyróżniał się mały przewodnik po Turcji z kolekcji elsevirianów (było to słynne wydawnictwo niderlandzkie, które wprowadziło na rynek blok małego formatu). Bardzo atrakcyjna była również broszurowa książeczka z końca XVIII wieku, zawierająca opis parzenia kawy tureckiej napisana przez misjonarza z tamtych terenów – Tadeusza Krusińskiego. Pokazano także luźne grafiki XIX-wiecznego artysty Kajetana Kielesińskiego, przedstawiające Turków i ich kraj lub orientalizację mody polskiej, zwłaszcza doby staropolskiej. Grafiki można było porównywać z prezentowanymi elementami stroju: guzami, fezem lub złotym naszyjnikiem. Muzeum kórnickie po dziś dzień jest wypełnione zgromadzonym przez Działyńskich uzbrojeniem typowo tureckim lub nawiązującym do niego (jak jatagany, karabele, dziiryty, sajdaki). Wśród eksponatów wystawy wspaniale prezentował się haftowany sajdak złożony z łubii i kołczanu. Mocno zaakcentowano motyw zwycięstwa króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem w 1683 roku, m.in. poprzez XIX-wieczne medale pamiątkowe.

Pamiętki Zamoyskich to rękopisy i przedmioty z wieku XIX. Zaprezentowano listy Władysława Zamoyskiego oraz jego małżonki Jadwigi, dyplom i order Medżidije II klasy generała, ogromne archiwum rękopiśmienne Dywizji Kozaków Sułtańskich (formacji wojskowej złożonej z Polaków, stworzonej na potrzeby wojny krymskiej), notatki generałowej do nauki języka tureckiego i przedmioty przez nią przywiezione, m.in.: kuferek, kałamarz, fajki wodne, naczynia. Kolekcję Zamoyskich wzbogacają dwa namioty, które prawdopodobnie służyły Władysławowi za mieszkanie w Turcji, a jeden z nich uświetnił wystawę.

Bogata była literatura XIX-wiecznych podróżników, których szlak wiódł przez Konstantynopol lub inne miasta Turcji. Rarytasem wśród literatury wspomnieniowej był *Dziennik podróży do Turcji odbyty w roku 1814* Edwarda Raczyńskiego. Wśród kilku wydań tego pamiętnika najcenniejsze jest to z 1821 roku zawierające ryciny Ludwiga Fuhrmanna, który towarzyszył hrabiemu Raczyńskiemu w podróży. Fotokopie jego fragmentów zamieszczono na wystawie.

Ponadto zawieszono tkaniny z motywami tureckimi i chwosty, które jeszcze bardziej zaakcentowały charakter wystawy. W czasie wernisażu można było spróbować smakołyków tureckich.

Monika Małecka